

PROTOKÓŁ Nr 11/12
z posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw
z dnia 6 lutego 2012r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Zaopiniowanie wariantów rozwiązania skrzyżowania projektowanej obwodnicy (DW 791) z ul. Siewierską.
4. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast. Powitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Poprosił o jego przegłosowanie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, porządek obrad został przyjęty - jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 8 głosach za protokół został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 3.

Zaopiniowanie wariantów rozwiązania skrzyżowania projektowanej obwodnicy (DW 791) z ul. Siewierską.

Przewodniczący komisji poprosił o zabranie głosu pana burmistrza.

Pan burmistrz stwierdził, że nie jest możliwe wzruszenie wariantu 4. Każdy z poprzednich wariantów 1, 2 i 3 został oprotestowany przez mieszkańców Myszkowa. ZDW ma dokumenty, które to potwierdzają. Z odbytych ostatnio rozmów na komisjach wynikało, że najwłaściwsza była trasa przebiegająca jak najbliżej rzeki Warty, a to właśnie ten wariant został najbardziej oprotestowany. Przez pewien odcinek obwodnica miała przebiegać po śladzie istniejącej drogi ul. Paderewskiego i tu zostało to mocno oprotestowane. Ponadto dyrektywy unijne nie zezwalają na budowanie dróg na terenach zalewowych.

W tej chwili ZDW prosi tylko o zaopiniowanie wariantów przejścia nad ul. Siewierską. Z uwagi na to, że na zlecenie ZDW wykonywana już jest dokumentacja. Dyrektor ZDW twierdzi, że gdyby nawet istniała teraz merytoryczna przesłanka dla zmiany przebiegu i szukania kolejnego wariantu, to musiałby zerwać podpisaną z firmą umowę, zapłacić odszkodowanie za już wykonane prace i z powrotem uruchomić procedurę. Jego zdaniem przy takim scenariuszu Myszków nie zobaczyłby obwodnicy.

Nie był badany postulowany w piśmie z 20.10.2010r. przebieg obwodnicy, ponieważ główną przesłanką takiego a nie innego przebiegu obwodnicy są infrastrukturalne ciągi. Przejście nad

ul. Siewierską jest kojarzone w miejscu gdzie przebiega gazociąg oraz inne linie. Zbliżają się na ile jest to możliwe, żeby strefy ochronne dla tej innej infrastruktury nawzajem dla siebie się znosiły. Starają się przybliżyć do gazociągu i jest to jedna z opcji, dla której przeprowadzono taką a nie inną koncepcję. Druga strona nie daje nam złudzeń, teraz możemy wybrać tylko jeden z proponowanych wariantów przebiegu skrzyżowania nad ul. Siewierską. Jeśli się nie wypowiemy to ZDW pójdzie swoją drogą. Istniejące drogi nie zostaną zamknięte, nie zostanie zamknięta ich żywotność. Jest niedomknięta dyskusja, żeby ewentualnie przy budowanych węzłach doposażyć je tak, żeby ruch dla Myszkowa był jak najbardziej atrakcyjny i by zyskały te tereny, które później będą przekazane pod przemysł. Pierwiastek nadziei, że z tych rozmów może coś wyjść jest. Dla przejścia nad ulicą Siewierską zgodnie z wnioskiem Burmistrza Miasta Myszkowa NU 7321/90/10 z dnia 20 października 2010r. - wariant 4 - zostały wykazane silne przeszkody uniemożliwiające przeprowadzenie obwodnicy przy rzece. Przy realizacji wariantu 4 szkody byłyby znacznie mniejsze, ale jest on nie do uzyskania, chyba, że wynikające z niego ewentualne subtelnosci.

Przewodniczący komisji zapytał, czy ZDW w ramach odszkodowania może zapewnić osobom poszkodowanym lokale zastępcze, czy wybuduje nowe budynki w innym miejscu? Czy miasto może wspomóc mieszkańców udzielając im darmowych porad prawnych, konsultacji w sprawie otrzymania od ZDW jak najkorzystniejszych odszkodowań?

Pan burmistrz odpowiedział, że takich rozmów nie przeprowadzał, natomiast na pytanie o rekompensatę dla pokrzywdzonych przez ZDW odwołał się do narzędzi przewidzianych w specustawie drogowej.

W gminie jest prowadzony od kilku lat program darmowych porad prawnych, jednak tutaj dobrze by było sięgnąć po prawnika, który specjalizuje się w tej dziedzinie. Byłoby to pewnego rodzaju wsparcie dla mieszkańców.

Radny Ryszard Burski nawiązał do wypowiedzi burmistrza dotyczącej sieci gazowej w okolicach ul. Siewierskiej.

Pan burmistrz powtórzył, że w rejonie ul. Siewierskiej przebiegają ciągi infrastrukturalne i dlatego wybór w tym miejscu nie był przypadkowy.

Radny Adam Zaczkowski zauważył, że gazociąg przecina pola będąskie.

Pan burmistrz powiedział, że ZDW chce wytyczyć przebieg obwodnicy równoległe do nitki gazociągu. Dotychczasowy plan przesłany do nas w listopadzie już został skorygowany w 3 miejscach.

Radny Artur Wrona odniósł się do planów budowy kopalni.

Pan burmistrz stwierdził, że ZDW nie bierze ich pod uwagę. Buduje obwodnice w oparciu o swoje wytyczne.

Radna Iwona Skotniczna zapytała o szerokość pasa, który będzie zabierany pod obwodnicę.

Radny Ryszard Burski powiedział, że będzie to droga dwupasmowa ok. 8m z poboczem. Rzędne są podane w materiałach, które otrzymali radni. Stwierdził, że jest to bez wątpienia rozwiązanie optymalne. Jednak skoro pierwsze projekty zostały oprotestowane na tyle

skutecznie, że z nich zrezygnowano i powstał dziś diskutowany wariant 3, to nie rozumiem, dlaczego wariant 3 nie może być skutecznie oprotestowany.

Pan Burmistrz odpowiedział, że dla ZDW jest to kwestia ekonomii, wybrali już firmę, jest pewien harmonogram i cofanie się w czasie z ich punktu widzenia jest nieekonomiczne.

Według radnego Ryszarda Burskiego były dyskusje na temat wariantu 1 przebiegającego ulicami Paderewskiego, Nadrzeczną, przeprowadzono konsultacje społeczne. Teraz okazuje się, że wybrano drogę na skróty, biuro projektowe Waluga opracowało 4 warianty, został wybrany jeden i zlecony do biura projektów w celu opracowania dokumentacji, nie pytając społeczeństwa o zdanie. Kto zatem podjął decyzję?

Pan burmistrz odczytał stanowisko komisji zgłoszone ówczesnie przez burmistrza Romaniuka mówiące, że Komisja Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw nie opowiedziała się za żadnym z proponowanych wariantów lokalizacji obwodnicy. Jednocześnie komisja uznała, że właściwym będzie każdy wariant, który zadowoli mieszkańców.

ZDW stwierdził, że nie ma takiego wariantu, który zadowoli mieszkańców i uznali, że komisja się nie wypowiedziała, pozostawiając im „wolną rękę”.

Radny Ryszard Burski w poprzedniej kadencji nie był członkiem komisji rozwoju, przyznał, że jest to po części wina komisji, która nie wyraziła się w sposób jednoznaczny.

Pan burmistrz stwierdził, że wariant wybrany niesie kłopoty również dla Starostwa. Będą perturbacje dotyczące realizacji wniosku w sprawie rewitalizacji 42 ha. Zapewnił, że podczas ostatnio przeprowadzonych rozmów, z różnymi osobami, podczas kilku spotkań próbował w ramach dobrze pojętego lobbingu wpłynąć na decyzję o przebiegu obwodnicy. Poruszał wszelkie możliwe argumenty, wskazywał na inne rozwiązania, analizowane były ciągi komunikacyjne, którymi będą poruszały się tiry. Ma nadzieję, że jest szansa na to by przynajmniej węzły komunikacyjne zostały tak doposażone w zjazdach, by nie było większych dylematów. Wytyczne mówią, że między węzłami musi być zachowana minimalna odległość 800 m.

Radny Adam Zaczekowski stwierdził, że jest to pewna niekonsekwencja ze strony ZDW, który zaopiniował pozytywnie program funkcjonalno-użytkowy przygotowany na potrzeby projektu. Program zakładał zjazdy na pola będuskie bezpośrednio z obwodnicy wprowadzone nie w formie skrzyżowania tylko prawoskrętnych zjazdów.

Pan burmistrz zrelacjonował, iż na jednym ze spotkań została odczytana notatka, pismo z czerwca 2010r. ze spotkania w Starostwie z przedstawicielami ZDW, w której wymieniono, do jakich działek (podano konkretne numery) nie będzie prawoskrętów. Nie był stroną rozmów, ale od początku w ustaleniach wysłano sygnał, że z pewnych miejsc prawo skrętów nie będzie. Był to temat nie do dyskusji.

Mimo wszystko walczy, aby prawoskręt, choć w jednym kierunku był. Dla Starostwa jest to kwestia wstrzymania procedury przetargowej, po to żeby skorygować koncepcję.

Zostało ustalone, że w ciągu krótkiego czasu poznamy jak ZDW przewiduje przebieg nad polami będuskimi, by można było jak najszybciej kontynuować rozmowy (kwestia uatrakcyjnienia terenów pod kątem łatwego wprowadzenia i wyprowadzenia transportu).

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy przebieg obwodnicy przez pola będuskie plus Strugi może ulec zmianie?

Pan burmistrz odpowiedział, że tak, ale wyłącznie subtelnie w granicach 3-4 m w lewo czy w prawo.

W trosce o mieszkańców przewodniczący komisji zapytał pana burmistrza czy jest możliwość by miasto zwolniło mieszkańca z podatku w okresie 3-5 lat w przypadku utraty przez nich mienia w związku z budową obwodnicy.

Pan burmistrz stwierdził, że jeśli ktoś posiada nieruchomość to płaci podatek dopóty, dopóki jest jej właścicielem. Jeśli nieruchomość traci - nie płaci podatku. Przypomniał, że zwolnienia z podatku od nieruchomości nie mogą mieć charakteru podmiotowego.

Zdaniem radnego Mariana Tylkowskiego obwodnica jest budowana w celu odciążenia centrum miasta. Tiry powinny jeździć obwodnicą. W Myszkowie tiry kierują się głównie do Sokpołu lub na Światowid i będą musiały mimo wszystko przejeżdżać przez centrum miasta. Zapytał czy nie byłoby możliwe ujęcie w planie zagospodarowania przestrzennego takiej drogi, która doprowadziłaby tiry do zakładów odciążając jednocześnie centrum miasta. Jest to kwestia zaplanowania drogi prowadzącej z obwodnicy na Światowid, ponieważ 80% tirów, które pojadą obwodnicą to będą tiry jadące do Myszkowa.

Zdaniem pana burmistrza ZDW ma inny punkt widzenia. Teraz 100% tirów przejeżdża przez Myszków, po wybudowaniu obwodnicy będzie ich mniej, ponieważ część pojedzie np. do Zawiercia. Tiry obsługujące zakłady w Myszkowie i tak wjadą do centrum. Na pewno będziemy się zastanawiać jak zorganizować ruch do obwodnicy. Mamy dwa miejsca - jeden węzeł przy ul. Jesionowej na ul. Pułaskiego, drugi pan burmistrz widziałby przed Mrzygłodem.

Radny Ryszard Burski widziałby rozwiązanie problemu poruszonego przez radnego Tylkowskiego gdyby zastosowano wariant 1. Przy zastosowaniu aktualnie obowiązującej koncepcji jego zdaniem nie ma żadnych szans. Dla tej części mieszkańców nie będzie żadnej ulgi z tytułu powstania obwodnicy. Nadal tiry będą jeździły ulicami: 1Maja, Gruchłą, Kręciwilk.

Radny Artur Wrona zadał pytanie czy z działek prywatnych przeciętych obwodnicą będą na nią zjazdy.

Pan burmistrz odpowiedział, że absolutnie nie.

Przewodniczący komisji zamknął dyskusję, sformułował opinię, poprosił radnych o głosowanie.

Po ponownym omówieniu na posiedzeniu w dniu 6 lutego 2012r. wariantów rozwiązania skrzyżowania projektowanej obwodnicy (DW 791) z ul. Siewierską wobec braku możliwości innych rozwiązań, Komisja Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw pozytywnie zaopiniowała wariant 3A jako najmniej uciążliwego społecznie.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 8 radnych, przy 6 głosach za, 2 wstrzymujących się komisja przyjęła wypracowaną opinię.

Do punktu 4.
Sprawy różne.

Przewodniczący powrócił do kwestii wzajemnej kolizji wniosków złożonych do Studium przez Starostwo i SKKGM. Członkowie komisji otrzymali pismo NU. 6720.1.6.2011 z 24.01.2012r. oraz stanowisko Zarządu Powiatu w Myszkowie (pisma stanowią załącznik do protokołu)

Pan burmistrz przypomniał, że Starostwo widziałoby teren do ul. Jesionowej w całości przeznaczony pod mieszkaniówkę. SKKGM wnioskując o wydzielenie pasa od ul. Pułaskiego wskazywała, że terenem usługowym oddzieli wpływ negatywny strefy przemysłowej. Istotne jest to, że nikt nie wie czy wydobyć, które jeśli w ogóle się pojawi, będzie prowadzone w oparciu o tradycyjną metodę zbiorników flotacyjnych, które totalnie zmienią krajobraz miasta Myszkowa. Jeśli tak, to mieszkaniówka w tej części w ogóle nie ma racji bytu.

Abstrahując od wniosków projektanci rozpatrując uwagi do planu muszą zwrócić uwagę, by nie mieszać funkcji terenu. Z punktu uzgodnienia pewnych funkcji terenu zasadne może się wydać przychylenie do wniosku SKKGM. Pan burmistrz przyznał, że prowadził rozmowy ze Starostwem, w wyniku, których otrzymał odpowiedź, iż Starostwo wnioskując o tereny mieszkaniowe miało na uwadze zdolność spełnienia niektórych wymagań. Zabudowa przemysłowa na niektórych z tych terenów może być trudniejsza do uzyskania niż mieszkaniowa, gdyż od mieszkaniowej są mniejsze wymagania np. jeśli chodzi o przekroje kanalizacji.

Opinia komisji będzie brana pod uwagę przez projektantów. Jednak to do miasta, jako autora planu będzie należała decyzja czy przychylić się do wniosku SKKGM czy Starostwa.

Przewodniczący komisji odniósł się do pisma NU. 6720.1.6.2011 z 24.01.2012r w części mówiącej, iż: „podtrzymanie przez Zarząd Powiatu w Myszkowie wniosku[...] powoduje konieczność dokonania wstępnej analizy prawidłowości proponowanych rozwiązań.” Zapytał jak długo trwa taka analiza i jakie byłyby jej koszty. A ponadto:

Czy w innym rejonie miasta są proponowane tereny pod budownictwo mieszkaniowe.

Co z internatami i transakcją ze Starostwem w przypadku, jeśli komisja przychyli się do wniosku SKKGM.

Czy komisja wyrządzi komuś krzywdę, jeśli zaopiniuje wniosek SKKGM pozytywnie.

Pan burmistrz przypuszcza, że analiza nie wpłynie znacząco na zmianę kosztów wykonania planu, będą one porównywalne do ponoszonych zwyczajowo z tego tytułu kosztów. Wyjaśnił skąd w piśmie pojawił się taki zapis.

Są złożone wnioski kilku prywatnych podmiotów, posiadaczy mających grunty o przeznaczeniu rolnym, również wniosek mieszkańców Będusza, dotyczący terenów wokół szkoły na samej górcie. Nie na wszystkie wnioski jest zgoda.

W temacie transakcji ze Starostwem pan burmistrz stwierdził, że gmina nadal czeka. Koniec marca, początek kwietnia to termin, kiedy Starostwo ma się ustosunkować do trzech uwag zgłoszonych w temacie internatów. Nie ma zagrożenia transakcji.

W kwestii „wyrządzenia krzywdy” uważa, że mieszkaniówce i wzgórzom wokół Będusza – na pewno nie. Funkcjonującym wokół szkoły budynkom również nie.

Radny Ryszard Burski zauważył, że Starostwo w piśmie kategorycznie się sprzeciwia; wniosek SKKGM jest dla Starostwa rozwiązaniem wykluczającym ich propozycje. Natomiast ze słów burmistrza wynika, że Starostwo osiągnie swój cel, tylko obszar dopuszczony do zabudowy będzie nieco mniejszy.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że w przypadku pozytywnego zaopiniowania wniosku SKKGM dopuszczony do zabudowy będzie obszar dużo mniejszy w stosunku do wnioskowanego przez Starostwo o 70-80%.

Jego zdaniem skoro miasto myśli o rozwoju przemysłowym w oparciu o pola będuckie, naturalnym byłoby przeznaczenie terenu pomiędzy ul. Jesionową a internatami pod przemysł. Z perspektywicznego punktu widzenia, patrzenia przez pryzmat osiągania korzyści przez miasto to rozwiązanie wydaje się trafne.

Radny po przeanalizowaniu korespondencji odniósł wrażenie, że Starostwo na dzień dzisiejszy nie ma szczególnie pomysłu na te tereny. Radni gminy dyskutowali na ten temat kilka razy natomiast w Powiecie żadna komisja nie zajęła się tym tematem. To również o czymś świadczy.

Zdaniem pana burmistrza w przypadku przeznaczenia całości terenów pod mieszkaniówkę Starostwo upatruje łatwiejszego zbywania poszczególnych nieruchomości. Ponadto opowiada się za mieszkaniówką, dlatego że w tej chwili nie widać trendu na budowę przemysłu wokół Myszkowa, bo jesteśmy aż 18 km od drogi krajowej, jednocześnie, jeśli Starostwo patrzy na czas zagospodarowania terenu to mieszkaniówka może się pojawić szybciej. Natomiast będzie totalna kolizja, jeśli ktoś wybuduje domy a później powstanie kopalnia. Nie wiemy, który wniosek dla rozwoju Myszkowa jest bardziej słuszny.

Pan burmistrz poinformował radnych o upływającym terminie możliwości poboru renty planistycznej należnej gminie z tytułu zmiany planu.

Radny Ryszard Burski był zdania, że istnieje ciągle „zagrożenie” budowy kopalni, co nie jest dogodne dla przyszłego inwestora, który chciałby wybudować dom. Nikt sobie nie życzy takiego sąsiedztwa. Jest pewien problem, którego by nie było, gdybyśmy znali jasne stanowisko SKKGM. Gdyby kompania określiła jasno stanowisko, że kopalnia powstanie wówczas śmiało można by było odpowiedzieć Starostwu negatywnie. Co prawda mieszkaniówka też jest ważna, ale może powstać na innym terenie - mamy 70 000 km². Natomiast w przypadku kopalni nie ma alternatywy, tylko tu może być zlokalizowana. Wydaje mu się, że należy zachować priorytet dla kopalni. A jeśli definitywnie sprawa się rozwiąże za parę lat i kopalnia nie powstanie np. ze względu na sytuację na rynkach światowych, zawsze można wrócić do zmiany planu.

Przewodniczący komisji sformułował wniosek:

Komisja zapoznała się z treścią pisma SKKGM przychyliła się, co do sugerowanych zmian i wnioskuje o powiększenie w planie zagospodarowania przestrzennego terenów usługowych, które stanowią barierę oddzielającą mieszkańców od zakładu górniczego z zastrzeżeniem ewentualnie zmiany stanowiska przy zmianie wytycznych, które mogą w późniejszym terminie już przy realizacji planu nastąpić.

Dla radnego Ryszarda Burskiego stanowisko wyrażone przez przewodniczącego komisji było salomonowym rozwiązaniem. Jeśli ten pas będzie to i Starostwo osiągnie swoje cele, bo część będzie dopuszczona pod zabudowę i kompania będzie zadowolona. Jednak z powodu szeregu niewiadomych i w związku z tym trudności podjęcia tak istotnej decyzji chciał zgłosić wniosek by przynajmniej jeszcze przez miesiąc mógł się zastanowić.

Przewodniczący komisji był przeciwny twierdząc, że komisja omawia ten temat już przez 3 miesiące. Radni są radą, więc powinni radzić. Należy się zdecydować na jakieś rozwiązanie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał czy zakres przeznaczenia tego terenu jest ograniczony tylko do usług? Jak jest ta kwestia rozwiązana w Studium uwarunkowań? We wniosku SKKGM jest zapis, że kompania chce rozszerzenia terenów usługowych i przeznaczenia ich pod inwestycje przemysłowe. Wniosek w kształcie sformułowanym przez przewodniczącego komisji uważał za nieprecyzyjny.

Był zdania, iż powinno zostać doprecyzowane czy to przez pana Burmistrza, czy to przez inne służby czy część terenu nie powinna pozostać, jako teren buforowy przeznaczony tylko pod usługi nie pod przemysł. Uważa, że komisja może się tylko globalnie wypowiedzieć o przeznaczeniu tego terenu. Czy np. przeznaczyć go pod mieszkaniówkę, co jego zdaniem nie do końca jest podyktowane dobrem miasta i jego planami, czy postąpić wbrew woli Starosty.

Radny Adam Zaczkowski postawił wniosek o zaopiniowanie pozytywnie wniosku kompanii.

Pan burmistrz powiedział, że jest to kwestia planowania, wpłynęły dwa przeciwstawne wnioski, do któregoś należy się przychylić. SKKGM wnioskuje o przeznaczenie terenów nie tylko pod usługi, ale też pod przemysł. O mieszkaniówkę wnioskowało nie tylko Starostwo, także mieszkańcy Będusza. Na spotkaniu z przedstawicielami kompanii pan Burmistrz pytał ich o stanowisko, wiedzę na temat powstania kopalni. Nie uzyskał jednoznacznej odpowiedzi. Natomiast po spotkaniu wpłynął dyskutowany aktualnie wniosek. Wątpliwości, co do mieszkaniówki wyrażone są w trzech argumentach: droga klasy wojewódzkiej, bliskość terenów przemysłowych, złe stosunki wodne.

Wątpliwości radnego Zaczkowskiego odczytuje, jako brak skonkretyzowania czy przeznaczenie terenu będzie odzwierciedlała litera „u” czy litera „p”. Poinformował, że będzie zarówno „u” – usługi, jak i „p” przemysł.

Radny Adam Zaczkowski ponowił wniosek o zaopiniowanie pozytywnie wniosku kompanii.

Komisja sformułowała wniosek:

Komisja na posiedzeniu zapoznała się z treścią pisma nr NU.6720.1.6.2011 z dnia 24.01.2012r. i zaopiniowała pozytywnie wniosek Śląsko Krakowskiej Kompanii Górnictwa Metali Sp. z o.o.

Odbyło się głosowanie w głosowaniu wzięło udział 8 radnych przy 6 głosach za, 2 wstrzymujących się komisja przyjęła wniosek.

Przewodniczący Eligiusz Uchnast wrócił do wniosku komisji nr 4/11, w którym radni w związku z pismem pana Dariusza Siurdy dotyczącym prośby uchwalenia bezpłatnych przejazdów lub 50% ulgi w komunikacji miejskiej dla honorowych dawców krwi wnioskowali o rozpoznanie tematu i przygotowanie materiałów na temat zasad udzielania w/w ulg.

Pan Burmistrz nie miał jeszcze żadnych dodatkowych informacji w tym temacie.

Radny Ryszard Burski zauważył, że czekamy na dane dotyczące krwiodawców, ale także i bezrobotnych, bo była jeszcze kwestia ewentualnie wypowiedzi operatora, przewoźnika. Co by powiedział na to, gdyby mógł gratis wozić tą grupę społeczną.

Przewodniczący komisji odłożył rozpatrzenie sprawy do kolejnego posiedzenia komisji. Odczytał pismo pana Janusza Seweryna z prośbą o regenerację odcinka drogi Dworskiej (pismo stanowi załącznik do protokołu). Zapytał pana burmistrza, jakie są szanse ujęcia tej drogi w planie remontu?

Pan burmistrz odpowiedział, że szanse są podobne jak w zeszłym roku, gmina posiada ograniczoną kwotę na remont dróg gruntowych. Doświadczenie lat ubiegłych pokazuje, że jeśli są wykonywane jakieś prace na drogach o nieuregulowanym stanie prawnym, nieuporządkowanych stosunkach wodnych, to za trzy lata się do tego wraca. Inną kwestią jest fakt, że posiadane przez gminę środki to kropla w morzu potrzeb. Dróg do zrobienia jest mnóstwo, któreś zostaną wybrane, którymś gmina będzie zmuszona odmówić. Musi zostać wybrany klucz, skłania się by robić remonty na tych drogach, które mają uregulowany stan prawny.

Radny Ryszard Burski podzielił zdanie pana burmistrza mówiąc, że należy robić konkretną robotę nie prowizorki, bo szkoda pieniędzy.

Komisja sformułowała wniosek:

Komisja po zapoznaniu się z pismem pana Janusza Seweryna z dnia 23.01.2012r. kieruje go do Burmistrza Miasta w celu ewentualnej realizacji oraz udzielenia przez wydział merytoryczny odpowiedzi.

Odbyło się głosowanie w głosowaniu wzięło udział 8 radnych przy 8 głosach za, komisja przyjęła wniosek – jednogłośnie.

Zenon Adam Kudryś ponownie poruszył kwestię cegły klinkierowej z ul. 1 Maja.

Przewodniczący komisji zapytał pana burmistrza czy została udzielona odpowiedź na pismo mieszkańców ulicy Krasickiego z dnia 6.12.2012r., w którym zgłaszali swoje wątpliwości dotyczące budowy punktu zlewnego na bazie PKS.

Pan burmistrz nie zdążył przejrzeć całej korespondencji, sprawdzi, aczkolwiek zauważył, że zajmująca się tematem merytorycznie właściwa komisja ochrony środowiska wyraźnie się opowiedziała za realizacją zlewni. Jest to jeszcze sprawa koncepcyjna, więc wszystkie dane nie są wiadome na 100%. Jeśli dojdzie do konkretyzacji inwestycji, to wówczas zostaną uruchomione procedury, zgodnie, z którymi mieszkańcy zostaną powiadomieni o lokalizacji i innych szczegółach. Warianty omawiane na komisji zostały zaakceptowane przez wszystkich radnych, czego wyrazem był podjęty wniosek.

Radny Ryszard Burski zapytał pana burmistrza o mającą powstać na terenie Myszkowa w rejonie ul. Porębskiej sortownię.

Pan burmistrz odpowiedział, że z uwagi na niekompletny wniosek, wydana decyzja była odmowna, co nie zamyka sprawy. Nie zamyka drogi wnioskodawcy do ponownego złożenia poprawionego wniosku.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodniczący komisji

Małgorzata Trepka-Psyk

Eligiusz Uchnast